

PROTOKÓŁ nr 24/2016
posiedzenia Doraźnej Komisji Legislacyjnej RMP
w dniu 25 listopada 2016 r.

1 Otwarcie posiedzenia Komisji i przyjęcie porządku obrad.

W obecności zebranych członków Doraźnej Komisji Legislacyjnej RMP, niestanowiących kworum, **Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek** otworzył posiedzenie Komisji, przywitał obecnych członków Komisji oraz gości i przedstawił proponowany, poniższy porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 23/2016 z posiedzenia Komisji w dniu 25 października 2016 r.
3. Ciąg dalszy dyskusji na temat opracowania nowej uchwały w sprawie ustanowienia stypendiów dla młodych twórców poznańskiego środowiska artystycznego oraz warunków i trybu ich przyznawania.
4. Ciąg dalszy dyskusji na temat opracowania nowej uchwały w sprawie ustanowienia Nagrody Artystycznej Miasta Poznania oraz warunków i trybu jej przyznawania.
5. Wolne głosy i wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

W trakcie posiedzenia Komisja osiągnęła kworum w związku z przybyciem na nie kolejnych członków.

Lista obecności członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu stanowi *załącznik nr 1 do protokołu*.

Lista gości uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi *załącznik nr 2 do protokołu*.

Ad. 2 Przyjęcie protokołu nr 23/2016 z posiedzenia Komisji w dniu 25 października 2016 r.

Wobec braku zastrzeżeń do protokołu nr 23/2016 z posiedzenia Komisji w dniu 25 października 2016 r. **Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek** uznał ten protokół za przyjęty.

Ad. 3 i 4

Ciąg dalszy dyskusji na temat opracowania nowych uchwał w sprawie:

- ustanowienia stypendiów dla młodych twórców poznańskiego środowiska artystycznego oraz warunków i trybu ich przyznawania;
- w sprawie ustanowienia Nagrody Artystycznej Miasta Poznania oraz warunków i trybu jej przyznawania.

Przewodniczący Doraźnej Komisji Legislacyjnej RMP, Mateusz Rozmiarek poinformował, że te punkty porządku posiedzenia zostaną omówione łącznie, oraz że zebrani mają przed sobą propozycje tych uchwał (*załącznik nr 3 i 4 do niniejszego protokołu*). Wyjaśnił, że jest jeszcze szereg wątpliwości, nad którymi trzeba się zastanowić. Wyjaśnił również, że zostały zebrane uchwały dotyczące tego tematu z innych miast. Często te uchwały mają znacznie szersze uregulowania, co będzie na pewno pomocne. Często jest tak, że zawierają one informacje np. o kwestiach, o których już dyskutowali w zeszłym miesiącu. Dodał, że warto byłoby przyjrzeć się uchwałą z innych miast i się nimi zainspirować. Poinformował, że Komisja otrzymał od Wydziału Kultury UMP informację – zestawienie o ilość przyznanych nagród i stypendiów za ostatnie 5 lat i wysokości środków na ten cel przeznaczonych.

Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej wyraził, że gdy chodzi o regulamin nagrody i stypendium, to najwięcej wątpliwości budzi § 4 pkt 1, czyli ten, który mówi o tym kto może zgłaszać kandydatów do stypendiów. Otóż w rozmowach członków Kapituły zawsze pojawia się taki wątek, że bardzo ograniczone jest to grono osób, grono instytucji, które mogą tych kandydatów do stypendiów i do nagrody zgłaszać. Zacytował ten zapis. Uważał, że wbrew pozorom prawo to nie powinno przysługiwać członkom Kapituły, bo nie powinni oni być sędziami we własnej sprawie.

Przewodniczący Doraźnej Komisji Legislacyjnej RMP, Mateusz Rozmiarek zwrócił uwagę, że z drugiej strony jeden z radnych też jest członkiem Kapituły.

Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej kontynuował, że sprawa jest jasna, że prawo to przysługuje związkom i grupom twórczym, choć w komentarzu jest zaznaczone, że są to pojęcia niedookreślone. Potem jest zapis, że – „szkołom artystycznym i uczelniom wyższym”. Zapytał, czy to prawo przysługuje tylko i wyłącznie rektorom, czy senatowi uczelni wyższej, czy też wydziałom, czy poszczególnym profesorom? Uważał, że to trzeba by dookreślić. Zwrócił uwagę na stawianie zbyt wysokiej poprzeczki. To samo dotyczy szkół – czy to może być dyrektor szkoły, czy nauczyciel? Czy to musi być szkoła artystyczna? Czy to nie może być „zwykła szkoła”? Brakuje mu to tych, którzy bardzo pilnie kulturze towarzyszą – chodzi tu o dziennikarzy, którzy zajmują się kulturą. Uważał, że tę grupę osób też należy tu włączyć, jako potencjalnych zgłaszających i do nagrody i do stypendium.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek wyjaśnił, że wcześniejsze uwagi Kapituły już zostały zawarte w treści projektu.

Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej dodał, że Kapituła rozważała nawet taki postulat, żeby każdy mógł zgłaszać osoby do stypendium czy nagrody, choć ten postulat nie przyjął wyrazistej postaci.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek wyjaśnił, że krążył taki głos, żeby ta nagroda była otwarta dla każdego. Natomiast tu też chodziło o prestiż nagrody.

Członek Komisji, Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, że zastanawiając się nad tym, czy każdy mógłby zgłosić osobę do nagrody czy stypendium, przy takim rozwiązaniu kłopot ma Kapituła nagrody dla uczniów poznańskich szkół za szczególne osiągnięcia w nauce. Tam jest takie sformułowanie, że mogą kandydatów zgłosić i szkoły, i rodzice, i nauczyciele, w zasadzie każdy. Mimo, że są jasno sformułowane kryteria, to z 300 co najmniej 1/3 w ogóle się nie kwalifikuje do nagrody, bo w ogóle nie spełnia kryteriów – chodzi o szczególne osiągnięcia w nauce na polu pozaszkolnym. Dlatego ograniczenie tego do instytucji oraz radnych i członków Kapituły ma uzasadnienie. To czy jest to rektor, czy senat uczelni, to jest trochę niedookreślone, no ale wiadomo, że może to zrobić albo ciało uchwałodawcze, albo rektor, czy dyrektor. Może można by to rozszerzyć na profesorów wyższych szkół artystycznych. Jeśli dziennikarze – to czy wszyscy? Problemem też jest, kto dzisiaj w ogóle jest dziennikarzem?

Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej uzupełnił, że może to by mógł być redaktor.

Członek Komisji, Przemysław Alexandrowicz uważał, że z kolei sformułowanie „instytucjom kultury” jest sformułowaniem dość otwartym, które wyklucza ogólnie pojętych mieszkańców czy np. stowarzyszenie działkowców. Był za tym, żeby być może ten katalog rozszerzyć i żeby był to określony katalog, natomiast bałby się tego sformułowania, że „wszyscy”.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński uważał, że dołączenie do tego gremium dziennikarzy jest jak najbardziej merytorycznie słuszne. Natomiast niestety będzie problem z określeniem pojęcia dziennikarzy, bo każdy bloger piszący w internecie może uznawać się za dziennikarza. Wtedy doszłoby do sytuacji, że praktycznie każdy może zgłosić. Więc albo wymienią enumeratywnie, jakie redakcje są uprawnione, albo będzie to problematyczne.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk zwrócił uwagę, że tak naprawdę ta dyskusja wisi w powietrzu od wielu lat. Obecna konstrukcja uchwał sprawia, że tak naprawdę nie wiadomo, jaki efekt chcemy osiągnąć poprzez to stypendium. W rzeczywistości jest to taka wice nagroda artystyczna – nagroda dla tego, kto się już wyróżnił, ale jeszcze nie jest godnym tego, żeby zostać uhonorowanym. Uważał, że są tu dwie drogi – jedna jest podobna do dzisiejszej Poznańskiej Nagrody Literackiej. W tym przypadku uprawnionymi do zgłaszania kandydatów do nagrody są: członkowie Kapituły, przedstawiciele środowisk naukowych, przedstawiciel instytucji kulturalnych, przedstawiciele władz samorządowych, przedstawiciele organizacji pozarządowych i przedstawiciele mediów patronujących nagrodzie oraz inne podmioty. To tak naprawdę oznacza, że wszyscy są uprawnieni. W porównaniu do nagród naukowych, które również przyznaje Rada Miasta, tych wniosków w tym roku było wielokrotnie więcej, ok. 130. Podał przykład drugiej procedury, która precyzuje przyznawanie stypendiów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W tym przypadku wnioskodawcą jest osoba fizyczna, która złożyła wniosek do Ministerstwa o przyznanie stypendium. Tu, to potencjalni stypendyści najlepiej są w stanie umotywować, dlaczego zasługują na tą nagrodę. Ważne jest to, że przyszły stypendysta od razu przedstawia, co w ramach tego stypendium zostałoby zrealizowane. Dotychczas, jako Wydział Kultury najczęściej spotykają się z tym, że kwota stypendium przeznaczana jest na zakup komputera. Tylko nie jest pewien, czy o to do końca chodzi. Podał przykład spektaklu „Kalina” wystawionego w teatrze Nowym, który jest tak na prawdę efektem stypendium Ministra Kultury. Tu widać, jak jednocześnie spływa splendor na osobę, która takie stypendium przyznała. To oczywiście implikuje dalsze pytania, czy jeśli mamy np. 20 kandydatów, to czy warto dawać 11 stypendiów, a może lepiej dać jedno, a na konkretny projekt? Czy w tym

momencie Kapituła nie mogłaby spełnić jednak jakiejś roli kreującej jakąś nową rzeczywistość kulturalną.

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska wyraziła aprobatę dla tego, co powiedział pan Dyrektor. Zaproponowała, skoro biorą się już za porządkowanie tych uchwał, rewolucję. Uważała, że tego zabrakło na poprzednim spotkaniu, że nie zadali sobie pytania, jaki jest cel przyznawania tej nagrody. Nagroda, to jest uhonorowaniem tej działalności, natomiast dużo ważniejsze jest działanie poprzez przyznawanie stypendiów. Ona dałaby możliwość osobom, które się ubiegają o stypendia, żeby one mogły również składać wnioski. Zwróciła uwagę, że artyści nie potrafią się promować, a często robią różne fajne rzeczy. Są niedostrzegani, dopóki nie znajdzie ich jakiś pasjonat. Może zdobycie funduszy zachęciłoby ich do wyjścia ze swoją działalnością na zewnątrz. Uważała, że tych stypendiów jest jednak trochę dużo. 10 stypendiów przy kwocie 45 tys. zł, to nie jest jakaś duża kwota. Rzeczywiście to wtedy wystarcza na dobry komputer i niewiele więcej. Trzeba by się więc zastanowić, czy te stypendia nie powinny mieć większej wartości albo przez podwyższenie tej kwoty przeznaczonej na stypendia albo poprzez zmniejszenie ilości osób, które je otrzymują. Ale będą wiedzieli, w którą stronę pójść, w momencie, kiedy odpowiedzą sobie na pytanie, co chcą osiągnąć poprzez przyznawanie stypendiów. Bo jeżeli to ma być tymczasowe, czy sporadyczne zasilenie funduszy artysty, to mogą zostać przy takiej formule, jaka jest. Natomiast, jeżeli chcą osiągnąć jakiś inny efekt, to trzeba by było tą formułę trochę zmienić. Są więc w bardzo dobrym momencie, żeby tym razem nie tyle rozbić ewoluując, co rewolucję.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to pewnie wszystko jest w rękach radnych. Więc jeśli radni zwiększą ten budżet np. o 50 tys. zł to i Kapituła na tym zyska i stypendyści. Jeśli chodzi o ilość stypendystów, to do tej pory to było nieograniczone, więc Kapituła decydowała o tym rozpatrując wszystkie wnioski. Uważał, że to też trzeba by rozstrzygnąć, ponieważ wzorując się na tych wszystkich uchwałach z innych miast, to ich ma tą wadę, że nie jest w niej praktycznie nic zapisane. Np. gdy chodzi o warunki, to nie jest zapisane, czy stypendysta powinien mieć jakiś związek z miastem, gdzie ma składać wnioski, kto ma dokonywać weryfikacji, kto je odrzuca. Jeżeli będą chcieli zrobić kompleksowo tą rewolucję, to muszą niestety stworzyć coś bardzo szerokiego. Wyraził nadzieję, że Wydział Kultury ich w tym wspomógł, ponieważ materiały mają tak naprawdę przygotowane, a nie da się ukryć, że państwo są tym podmiotem realizującym i ich uwagi będą cenne. Do tej pory pracowali na tych uwałach, które były i pewnie kolejnym etapem będzie rozszerzenie tych dwóch skróconych wersji stypendiów i nagrody. Pewnie najlepsze byłoby połączenie tego w jedno i rozszerzenie całości.

Członek Komisji, Monika Danelaska uważała, że te stypendia i nagrody są wymierną rzeczą dla miasta Poznania i oczywistym jest to, że chodzi o promowanie postaw, które nagradzają. Uważała, że nie ma nic cenniejszego niż partycypacja w takiej nagrodzie. Podała przykład, w którym mają do dyspozycji 30 tys. zł, zgłosiła się konkretna liczba osób, więc w regulaminie zapiszmy, że dostaną nagrody tylko trzy osoby, które wskażą, na co tą nagrodę chciałyby przeznaczyć np. na literaturę, dostęp do jakiejś technologii, która pomoże dalej rozwijać pasję. To wzmocniłoby przekaz do mieszkańców miasta, pokazało, że nie chodzi tylko o uznanie jego aktualnego dorobku, ale także, że stypendysta chce się dalej rozwijać. Być może to wymaga trochę więcej pracy w zakresie prawnym i samej koncepcji zasad, nie ma nic lepszego jak partycypacja tej nagrody w rozwoju artysty.

Członek Komisji, Przemysław Alexandrowicz przypomniał rzeczywistość społeczną towarzyszącą tworzeniu obowiązujących uchwał dot. stypendium i nagrody artystycznej. Nie było wtedy tak rozbudowanego systemu grantów. Być może ten archaiczny sposób

funkcjonowania zawarty w tej uchwale wymaga rzeczywiście zmiany. Bardzo możliwe, że jeżeli byłyby to wnioski aspirantów o te stypendia, to uzyskaliby tą nową jakość. Inna sprawa, że wtedy te kryteria musiałyby być dość precyzyjnie określone. Jest otwarty na tą propozycję, żeby to były wnioski aspirujących. Druga rzecz, to jeżeli na te stypendia jest przeznaczone 46 tys. zł, to wydaje mu się to trochę niepoważne. Takie stypendium Miasta Poznania, czwartego co do wielkości miasta w Polsce, to nie może być mniej niż 10 tys. zł. Zaproponował, żeby może uznać, że będzie ich mniej, ale niech to będzie kwota 10 lub więcej tysięcy, np. 12 czy 15. Trzeba tu powiedzieć, że absolutne minimum to jest 10 tys. zł. Był za tym, żeby na stypendia przeznaczyć jakieś 50 czy 60 tys. zł, w tym np. pięć stypendiów po 12 tys. zł. Wydaje się być to koncepcją solidną dla stypendystów i realną dla budżetu miasta.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek zwrócił uwagę, że tak czy inaczej ta kwota musi być dookreślona w uchwale, jeżeli nie literalnie, to jako mnożnik. Być może wtedy też należałoby dookreślić liczbę stypendystów, np. że pięciu osobom przyznaje się stypendia.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska nawiązała do kwestii połączenia tych uchwał.

Pracownik Biura Rady, Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska wyjaśniła, że czytała komentarze związane z techniką legislacyjną i zawartymi w przepisach delegacjami, a także orzecznictwo w tym zakresie i wynika z tego, że tych delegacji należy się tematycznie trzymać. Raz, że należy daną dziedzinę uregulować kompleksowo, dwa, że normuje się jedno zagadnienie. Wynikałoby z tego, że nie idzie stypendiów połączyć z nagrodami. Wyjaśniła, że przedyskutowała to z radcą prawnym Jarosławem Jaroszewskim, który też uważa, że tego się nie da połączyć. Usilnie pewnie by można je połączyć, ale można się narazić na uchylenie takiej uchwały przez Wojewodę.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska wyraziła wątpliwość, na jakiej podstawie co roku było przesuwanych na stypendia tych 11 tys. zł przeznaczonych na nagrody artystyczne.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk wyjaśnił, że nagroda artystyczna jest w uchwale przyznawana w wysokości 39 tys. zł dla jednej osoby albo w przypadku nagrody zespołowej w wysokości 50 tys. zł. W ostatnich latach nie przyznawano nagród zespołowych i stąd to przechodziło.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała, gdzie był zapis, który na to pozwalał? Gdyby to było uregulowane jedną uchwałą, to wtedy to wszystko można by było zapisać, że jeżeli jest część niewykorzystana z tamtej nagrody, to jest przesuwana na inną nagrodę. Natomiast tu jej brakuje podstawy prawnej do przesunięcia tych środków. W związku z wyjaśnieniem **prof. Kubickiego**, że to Kapituła kiedyś wpadła na ten pomysł, wyraziła opinię, że jest to bardzo dobry pomysł i go pochwała. Pani radna uważała, że to też trzeba by gdzieś uregulować, żeby można to stosować. Jest za tym, żeby ograniczyć liczbę stypendystów, by te stypendia były atrakcyjne. Duga sprawa, to wolałaby, aby pozostać przy dowolności wydawania środków przez stypendystów. Też dobrze by było pomyśleć o takim przypadku, co by było, gdyby nie było kandydata do nagrody – nie byłoby ani grupy ani osoby. Czy wtedy te pieniądze pozostają, czy np. są dokładane do puli stypendystów i wtedy tych stypendiów może być trochę więcej. Warto te przypadki przewidzieć chociażby po to, żeby nie kłaść na barki Kapituły tego, że nagrodę musi przyznać, bo inaczej pieniądze przepadną.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński był zdania, że to stypendium, to ma być takie ułatwienie życia tego stypendysty w zderzeniu z prozą życia i powinien ją móc wydać, na co chce.

Członek Komisji, Monika Danelska wyjaśniła, że chodziło jej o kwotę, a nie o rzecz. Chodzi o to, że stypendysta może sobie sam wycenić, że coś jest mu potrzebne w takiej i takiej kwocie i o tą kwotę wnioskować w ramach tego stypendium.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński był również za tym, żeby albo zwiększyć kwotę na stypendia albo ograniczyć liczbę stypendiów. Chciał, żeby kwota stypendium, była zauważalna.

Radni Małgorzata Woźniak, Przemysław Alexandrowicz i Przewodniczący Mateusz Rozmiar dyskutowali na temat czasu, kiedy te nowe uchwały miałyby zacząć obowiązywać. Stwierdzili, że w marcu konieczne byłoby przesunięcie w budżecie miasta.

Radna Małgorzata Woźniak zwróciła uwagę, że w przyszłym roku będzie 90 rocznica przyznawania nagród przez Miasto. Zapytała pana Dyrektora, czy ze stypendystami jest utrzymywany jakiś kontakt?

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk odpowiedział, że od trzech lat organizują konferencje prasowe – tu z panem profesorem przede wszystkim, podczas której prezentują bardzo szeroko te wszystkie osoby, które były wyłonione przez Kapitułę. To się odbywa w pierwszej połowie kwietnia. Natomiast same stypendia wypłacane są w październiku. Ci stypendyści są przedstawiani przez miasto dwukrotnie – raz po posiedzeniu Kapituły, drugi raz – podczas oficjalnego wręczenia tych nagród, czy też tych stypendiów w październiku. Co się dzieje pomiędzy tym okresem oraz w trakcie całego roku, to jest to sfera aktywności samych zainteresowanych stypendystów. Z częścią z nich ma kontakt. Stara się, żeby Wydział Kultury włączał ich do grona osób, które otrzymują informacje np. o możliwości startu w konkursach grantowych. Przytoczył tu szereg przykładów podejmowanych przez stypendystów dalszych działań np. na polu artystycznym oraz współpracy. Już teraz tak jest, że stypendyści wyznaczają sobie, na co chcą te pieniądze wydać. Najczęściej jednak ta kwota nie daje możliwości, żeby coś zrealizować, np. jakiś projekt artystyczny – jest zbyt niska. Stwierdził, że brakuje im takiego momentu, w którym mogliby tych laureatów zebrać i powiedzieć – „proszę państwa w tym roku stypendyści Miasta Poznania zrobili to, to i to, dzięki pieniądзом przyznany przez Radę Miasta”. Podał przykład oddolnej inicjatywy, którą wsparli, jako Wydział Kultury, po to, żeby chociaż część tych laureatów pozostała trochę na widoku.

Członek Komisji, Michał Borucki zgodził się ze zdaniem, że te stypendia mają pomóc młodym artystom w zmaganiu z prozą życia. Rozumiał, że panu Dyrektorowi chodzi o coś w rodzaju grantów i że trzeba przedstawić swój cel. On stworzyłby nagrodę w postaci grantu.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk wyjaśnił, że te stypendia mogłyby zasypać pewną dziurę, a jest ona, gdy chodzi korzystanie ze środków miejskich. Ona powstaje w sytuacji, gdy coś robimy, tworzy się jakaś artystyczna rzeczywistość, jakiś projekt, wydarzenie przez instytucje kultury albo przez instytucję, czy organizację pozarządową. Ale jeśli ktoś jest artystą nienależącym do nóg, czy niepracującym w instytucji kultury, to takiej osobie tak naprawdę nie powinni żadnych pieniędzy przekazywać, bo nie daje im takiej możliwości żadna z ustaw. Wyjaśnił również, że tylko przedstawił pewien model, który funkcjonuje w Ministerstwie Kultury i ten model mógłby im w pewien sposób odpowiadać.

Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej zwrócił uwagę, że w tych wnioskach o stypendium artystyczne Ministra, jest warunek, że musi być dołączona jakaś rekomendacja.

Członek Komisji, Przemysław Alexandrowicz przypomniał, że kiedyś stypendia artystyczne były wręczane w czasie sesji uroczystej 29 czerwca, dopiero gdy było ich więcej, wręczenie stypendiów przeniesiono na październik. Gdyby zrobili tak, że stypendiów artystycznych byłoby 5, to są wstanie wręczyć te stypendia na sesji uroczystej. Proponował, żeby to wręczenie nagród i stypendiów było w czerwcu. Wyraził, że jest za zapisaniem kwoty oraz globalnej sumy w uchwale. Zaproponował, żeby to było 5 stypendiów po 12 tys. zł. Byłoby więc to przedsięwzięcie pewnej rangi. Uważał, że jest to trudne zadanie, ale mogą to zrobić do stycznia, tak by w nowym roku już to zadziało.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska wyraziła zdanie, że te przyznawane przez nich stypendia, to powinny być takie stypendia sensu stricto, tj. – ktoś składa wnioski, Kapituła bierze pod uwagę jego dotychczasowe osiągnięcia oraz prognozy dotyczące rozwoju tej osoby. Natomiast to 12 tys. zł, to nie będzie jakaś horrendalna kwota, za którą będzie można zrobić jakieś większe dzieło artystyczne. To powinno być takie stypendium, które laureat powinien wydać według własnego uznania. Zaproponowała, żeby tą formułę stypendiów, pozostawić taką, jaka ona jest. W przeciwnym razie też należałoby się zastanowić nad formułą nagrody.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk wyjaśnił, że sytuacja laureatów nagrody artystycznej jest troszeczkę inna, bo najczęściej są to osoby już o bardzo ugruntowanym dorobku, chociaż zdarzył się artysta, który za pieniądze z nagrody artystycznej wyposażył studio, a obecnie jest już właścicielem swojego wydawnictwa, które produkuje muzykę. Ten przykład młodego artysty nagrodzonego tą większą kwotą pokazuje, że tak naprawdę na etapie tego wieku, o którym mowa w projekcie uchwały, czyli pomiędzy 16-tym a 30 - tym rokiem życia, to jest taki moment, że albo ktoś wystrzeli na tyle wysoko, że sztuka, kultura staje się jego źródłem utrzymania, albo jest to efemeryczny rozdział jego życia. Pewnie głęboko trzeba by się zastanowić, czy stypendia nie są takim rodzajem inspiracji, gdy te pieniądze są inwestowane w jakiś projekt, który dzięki nim może zostać zrealizowany. Zaproponował zapis, że w przypadku, wykorzystania części pieniędzy ze stypendium np. na jakieś dzieło artystyczne, laureat stypendium zobowiązuje się do umieszczenia o tym stosownej informacji. Uważał, że Miastu powinno zależeć, żeby tych trzech, pięciu czy dziesięciu ludzi zostało z nim utożsamionych. Uważał, że chodzi o nową elitę, nowych ludzi w kulturze. Być może do tych stypendiów należałoby dołączyć jakąś akcję promocyjną.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska zwróciła uwagę, że dużo łatwiej by się im pracowało, gdyby mieli już przygotowany jakiś zarys.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek zapewnił, że taki projekt zostanie przygotowany na przyszłe posiedzenie Komisji, na którym popracują wspólnie z Wydziałem Kultury oraz prawnikami. Spróbują na podstawie uchwał z innych miast z uwzględnieniem tego, co zostało powiedziane w trakcie posiedzenia, stworzyć kompleksowy projekt uchwały. Będą pracować już na gotowym tekście.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk podkreślił, że ta dyskusja była bardzo potrzebna, bo jej przez wiele lat nie było.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska zaproponowała, że można by było, żeby jeszcze bardziej uhonorować tych stypendystów, wymyślić taką formułę, że np. stypendyści, którzy uzyskali przez ostatnie dwa, trzy, pięć lat, mogliby się starać o jakieś środki np. w kwocie 50, czy 100 tys. zł raz na 5 lat właśnie na jakiś cel, na jakiś projekt, na jakiś pomysł, na coś, co będzie z większym rozgłosem.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk wyraził obawę, że na gruncie ustawy o pożytku publicznym byłoby to zachwianie tej równości szans wszystkich przedsiębiorców, ale dla nich będzie to zadanie, jak to zrealizować i być może z jakimś podmiotem zewnętrznym. Kiedyś mieli taki pomysł, żeby zaangażować jakąś dużą firmę, która by zechciała to zrobić.

Radna, Małgorzata Dudzic-Biskupska zaproponowała, żeby na początek zobaczyć, jak zafunkcjonuje to, co wprowadzą.

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury UMP, Marcin Kostaszuk zapytał, czy może uważać, że ma zgodę Komisji na poszerzenie grupy wnioskodawców o samych wnioskodawców?

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu potwierdzili, że tak. Natomiast **radny Przemysław Alexandorwicz** wnioskował z tego, że wszyscy pozostali wnioskodawcy musieliby odpaść, bo jak wtedy byłyby wypełniane wnioski. **Prof. Roman Kubicki, Przewodniczący Kapituły Nagrody Artystycznej** przyznał, że wtedy tworzy się dziwna sytuacja. **Radny Przemysław Alexandorwicz** zaproponował, żeby w przypadku stypendiów pójść w kierunku aspiracji, że oni mogą być wspierani przez uczelnię, profesora, nauczyciela, recenzenta, ale powinni się zgłaszać sami. Byłby to nowy model działania. Tu **radna Małgorzata Dudzic-Biskupska** podała, że zna takie sytuacje, że są artyści, których naprawdę trzeba popychać, bo nie mają do tego głowy, nie mają ochoty. **Prof. Roman Kubicki** stwierdził, że w takich przypadkach tych artystów nie ma sensu zmuszać. **Dyrektor Marcin Kostaszuk** zwrócił uwagę, że takie osoby najczęściej popełniają błędy formalne. Zastanawiał się, czy nie zostawić furtki członkom Kapituły, którzy będąc reprezentantami Miasta, dlatego że mają znakomitą orientację w tym świecie. **Radny Przemysław Alexandorwicz** uważał, że tutaj byłyby dwie nierównoprawne ścieżki do otrzymania wsparcia publicznego, bo z jednej strony jest ścieżka np. zgłaszających się samych młodych studentów czy absolwentów i druga ścieżka – osób zgłaszanych przez Kapitułę lub jakieś tam stowarzyszenie. Zebrani podjęli dyskusję na temat tego, kto ma zgłaszać stypendystów oraz formularzem zgłoszeniowym. Ustalono, że wniosek powinien być podpisany przez osobę zainteresowaną otrzymaniem stypendium, niezależnie od tego, kto ją zgłasza.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek poprosił, aby ustalić, kto ma być w Kapitułe, bo w tej chwili są to przedstawiciele radnych i inne osoby. Nie jest formalnie określone skąd biorą się osoby do tej Kapituły, kto to powinien być.

Radna, Małgorzata Woźniak zaproponowała, że w składzie Kapituły powinna być osoba z Wydziału Kultury, przedstawiciel radnych z Komisji Kultury, ktoś z grona profesorów. Poza tym zaproponowała zerknąć, jakie rozwiązania przyjęły inne miasta.

Radny, Przemysław Alexandorwicz zaproponował, żeby było to dwóch przedstawicieli uniwersytetu Artystycznego, dwóch przedstawicieli Uniwersytetu Muzycznego, dwóch przedstawicieli Uniwersytetu A. Mickiewicza, bo tam się znajduje towarzystwo literackie oraz jest Wydział Kulturoznawstwa, itd., następnie przedstawiciel Prezydenta, czyli Wydział

Kultury, przedstawiciel Rady Miasta Poznania wskazywany przez Komisję Kultury i Nauki, i może któryś z tych laureatów nagrody artystycznej – ostatni nagrodzony.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek poinformował, że Komisja swoje prace nad projektami będzie kontynuowała na następnym posiedzeniu. Zamknął obrady w tych punktach.

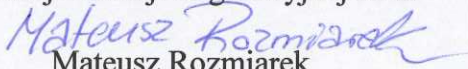
Ad. 5 Wolne głosy i wnioski.

W związku z pytaniem o termin posiedzenia Komisji w grudniu, **Przewodniczący Komisji** poinformował, że będzie to pierwsza połowa miesiąca, we wtorek albo piątek. Uzgodniono, że jeżeli będzie to piątek, to 16 grudnia.

Ad. 6 Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji, Mateusz Rozmiarek podziękował wszystkim za obecność i zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący
Doraźnej Komisji Legislacyjnej RMP


Mateusz Rozmiarek

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zająchkowska
Biuro Rady Miasta
06.12.2016 r.

